

Sygn. akt I ACa 1435/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

Sędziowie: SA Krystyna Golinowska (spr.)

SA Bożena Wiklak

Protokolant: sekr. sąd Anna Krzesłowska

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa P. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą

w S. i A. G.

o zadośćuczynienie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 6 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 1257/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz P. G. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygnatura akt I ACa 1435/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2017 r., zaocznym względem pozwanego A. G., Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa P. G. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S. oraz A. G. o zadośćuczynienie, rentę, ustalenie:

- w punkcie 1. zasądził na rzecz powoda od pozwanych tytułem zadośćuczynienia kwotę 300.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi wobec pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. od dnia 15.09.2014 roku do dnia zapłaty, a wobec pozwanego A. G. od dnia 11.12.2014 roku do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego;

- w punkcie 2. zasądził na rzecz powoda od pozwanych tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 marca 2014 roku do 31 sierpnia 2014 roku kwotę 15.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi wobec pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. od dnia 15.09.2014 roku do dnia zapłaty, a wobec pozwanego A. G. od dnia 11.12.2014 roku do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego;

- w punkcie 3. zasądził na rzecz powoda od pozwanych tytułem renty kwotę po 2.500,00 złotych miesięcznie poczynając od dnia 1 września 2014 roku płatną z góry do dnia 10 każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenie przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego;
- w punkcie 4. ustalił, że pozwani ponoszą odpowiedzialność wobec powoda za skutki wypadku z dnia 31.08.2011 roku;
- w punkcie 4. oddalił powództwo w pozostałej części;
- w punkcie 5. nie obciążył powoda kosztami procesu;
- w punkcie 6. nakazał ściągnąć od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 18.150,00 złotych tytułem brakującej opłaty od pozwu od uwzględnionej części powództwa od uiszczenia, której powód został zwolniony, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenie przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego;
- w punkcie 7. nakazał ściągnąć od pozwanych (...) S.A. z siedzibą w S. oraz A. G. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 2.229,37 złotych tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenie przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego;
- w punkcie 8. zasądził na rzecz powoda P. G. od pozwanych (...) S.A. z siedzibą w S. oraz A. G. kwotę 7.217,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenie przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego.

Sąd Okręgowy wydał powyższe rozstrzygnięcie w oparciu następujące ustalenia faktyczne.

Pozwany A. G. od 1 maja 2002 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą G. A. G. z siedzibą w G.. W związku z prowadzoną działalnością gospodarczą w okresie od 4 marca 2011 r. do 3 marca 2012 r. ubezpieczony był w (...) S.A. w S. w zakresie odpowiedzialności cywilnej w wariantcie rozszerzonym z sumą ubezpieczenia 300.000 zł dla jednego i wszystkich wypadków w okresie ubezpieczenia.

Pozwany A. G. jest właścicielem samochodu ciężarowego marki S. 28 o numerze rejestracyjnym (...) zarejestrowanego jako pojazd specjalny z przeznaczeniem podnośnik do prac konserwacyjno- montażowych rok produkcji 1978. Podnośnik typ P-183 jest trwale przymocowany do pojazdu i wprawiany w ruch dzięki pracy silnika ciężarówki. Podest ruchomy P-183 jest urządzeniem dźwignicowym (podlegającym kontroli inspektorów Urzędu Dozoru Technicznego) przeznaczonym do prowadzenia prac montażowych, konserwacyjnych i ratowniczych na wysokość do 18 metrów. Specjalny podest roboczy (kosz) do bezpiecznego podnoszenia pracowników posiada udźwign 300 kg w całym zakresie pracy podestu. Pomost roboczy wykonany jest w formie kosza z cienkościennych profili stalowych z podłogą o wymiarach 800x1500 mm. W całym zakresie pracy kosz utrzymywany jest w pozycji poziomej przez ciągnowy układ stabilizacyjny. Sterowanie ruchami podnoszenia, opuszczania i obrotu odbywa się ręcznymi dźwigniami rozdzielacza hydraulicznego ze stanowiska umieszczonego przy kolumnie obrotowej. W podnośniku zastosowano układ hydrauliczny typu otwartego zapewniający napęd wszystkich mechanizmów roboczych, a układem zasilania jest pompa zębata, która jest napędzana wałem przegubowym od przystawki dodatkowego poboru mocy skrzyni biegów podwozia (...). Pompa zasysa przez filtr siatkowy olej ze zbiornika w ramie podporowej i tłoczy go przez rozdzielacz zatraskowy sterowany dźwignią ręczną do odpowiedniego obwodu roboczego podnośnika. Do przeprowadzania konserwacji podnośnika typu P-183 miał uprawnienia pozwany A. G., który dokonał przeglądu techniczno- konserwacyjnego 1 lipca 2011 r. z adnotacją „sprawny, bez uwag, a kontrola ta miała tylko charakter formalny. W oparciu o ogólne wytyczne dotyczące wykonywania obsługi i przeglądów technicznych przez operatora i konserwatora znajdujących się w instrukcji obsługi pozwany A. G. powinien opracować szczegółowy harmonogram obsługi technicznej podnośnika i przeglądów konserwacyjno- remontowych z prowadzeniem Dziennika (...) dźwignicy, w tym obsługę techniczną OT-1 co 30 dni, obsługę techniczną OT-2 co 3 miesiące z wymianą zużytych zespołów oraz naprawy główną po 8 latach eksploatacji maszyny, a czynności tych konserwator maszyny tj. A. G. nie wykonał. Podnośnik wykazywał znaczne ślady korozji, odkształceń mechanicznych, przewody hydrauliki siłowej

znacznie zniszczone, popękane, uszczelnienia złączek w przewodach wykazywały przecieki, uszczelnienie siłownika hydraulicznego mechanizmu podnoszenia zużyte i nieszczelne, zewnętrzny gwint cylindra siłownika mechanizmu podnoszenia był całkowicie zużyty.

Przedmiotowy pojazd w dniu 31 sierpnia 2011 r. ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej (...) S.A. w S..

Powód P. G. od dnia 11.07.2011 roku był zatrudniony w (...) spółce z o.o. we W. na stanowisku montera - serwisanta na pełny etat z wynagrodzeniem 2.056,69zł brutto miesięcznie.

Wcześniej powód P. G. był zatrudniony w (...) S.A. od 01.11.2007 roku do 16.07.2011 roku. P. G. był zatrudniony od 25.01.2007 roku do 31.07.2007 roku w McDonald s (...) Sp. z o.o.

W dniach 30-31 sierpnia 2011 r. pozwany A. G. po telefonicznym zleceniu świadczył usługi dźwigowe dla (...) Centrum (...), a operatorem dźwigu był pracownik A. G. P. B.. A. G. wiedział o tym, że podnośnik opadał, było mu to zgłaszane przez A. K. tydzień wcześniej, że zamek hydrauliczny górnego siłownika nie trzyma, pozwany A. G. wymieniał ten zamek, ale sytuacja się powtórzyła.

W dniu 31 sierpnia 2011 r. powód P. G. i A. K. jako pracownicy (...) Spółki z o.o. we W. wykonywali czynności montażu kamery na ścianie budynku korowalni na terenie firmy (...) S.A. w Ś.. W czasie montażu znajdowali się w koszu podnośnika ruchomego zamontowanego do rozstawionego podestu ruchomego typ P-183 na trwale przymocowanego do (...) nr rej. (...) stanowiącego własność pozwanego A. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą G. A. G. z siedzibą w G.. Podnośnik obsługiwał operator P. B. zatrudniony u pozwanego A. G.. P. B. rozstawił sprzęt na podporach, przełączył drążek na pracę pomostu roboczego i stojąc na platformie podnośnika przystąpił do sterowania. Operator rozpoczął podnoszenie sterując ramieniem głównym podnośnika i koszem do wymaganej wysokości 16 metrów w pobliże uchwytu kamery. Na skutek nagłej awarii polegającej na wyrwaniu, wysunięciu się tłoka siłownika głównego z cylindra w wyniku czego ramię podnośnika utraciło stateczność, ramię podnośnika wraz z koszem gwałtownie opadło uderzając w stojący na torach wagon z drewnem, a przypięci do kosza, który roztrzaskał się na powierzchni jezdni o nawierzchni betonowej A. K. i P. G. upadli na betonową drogę doznając wielu obrażeń ciała. Awaria podnośnika spowodowana była tym, że podczas podnoszenia pomostu do maksymalnej wysokości nie zadziałał zawór przelewowy blokujący mechanizm podnoszenia i opuszczanie wysięgnika w układzie hydraulicznym i wobec zablokowania się przepływu oleju utworzony tzw. „korek olejowy” pod tłokiem zaczął naciskać na tłok wskutek gwałtownego ciśnienia powyżej 120 atmosfer powodując wyrwanie nakrętki zamykającej cylinder siłownika. Ponieważ oba gwinty zewnętrzny siłownika jak i wewnętrzny nakrętki zamykającej były w złym stanie technicznym, zużyte w około 76% nie wytrzymały nadmiernego ciśnienia hydraulicznego i nastąpiło zmęczeniowe zerwanie złącza gwintowego, rozszczelnienie układu hydraulicznego i upadek obu ramion wysięgnika. Wskutek tego powód P. G. doznał obrażeń w postaci stłuczenia klatki piersiowej ze stłuczeniem płuc i odmo - krwiakiem prawej jamy opłucnej, obrażeń czaszkowo - mózgowych ze złamaniem kości czołowej po stronie prawej i wgłobieniem, złamaniem przedniego dołu czaszki i oczodołu prawego, złamaniem trzonu kręgosłupa L-4 i L-5 z wgłobieniem do kanału kręgowego powodujących chorobę realnie zagrażającą życiu, a ponadto obrażeń ciała w postaci złamania wieloodłamowego pięty lewej, złamania obu kości podudzia prawego

Po przeprowadzeniu postępowania karnego Sąd Rejonowy w Świeciu prawomocnym wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2012 roku w sprawie sygn. akt II K 1400/11 po rozpoznaniu sprawy A. G. oskarżonego o to, że: w dniu 31 sierpnia 2011 roku w Ś., będąc właścicielem firmy (...) zajmującej się wynajmem dźwigów i podnośników, naraził pracowników (...) sp. z o.o. A. K. oraz P. G. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez niewłaściwą eksploatację, konserwację i użytkowanie podnośnika zamontowanego do rozstawionego podestu ruchomego typ P - 183 zamontowanego na podwoziu samochodu ciężarowego marki S. i udostępnienie go w/w osobom, w wyniku czego przy ścianie budynku korowalni na Wydziale Produkcji C. - Placu (...), na terenie zakładu (...) S.A. doszło do nagłej awarii wskazanego powyżej podnośnika polegającej na wyrwaniu, wysunięciu się tłoka siłownika głównego z cylindra w wyniku czego ramię podnośnika utraciło stateczność i opadło na bok stojącego w pobliżu

wagonu towarowego, a kosz ze wskazanymi powyżej pokrzywdzonymi roztrzaskał się na powierzchni otaczającego terenu - jezdni o nawierzchni betonowej, na skutek czego nieumyślnie spowodował:

- u A. K. obrażenia ciała w postaci pęknięcia śledziony z krwawieniem do jamy brzusznej, stłuczenia klatki piersiowej z odmo - krwiakiem lewej jamy opłucnowej i stłuczeniem lewego płuca, złamaniem miednicy - obu gałęzi kości łonowej lewej i kości krzyżowej po stronie lewej z krwawieniem do przestrzeni i pozaotrzewnowej powodujących chorobę realnie zagrażającą życiu, a ponadto obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego otwartego złamania dalszego końca kości ramiennej lewej z przemieszczeniem G. - A. III A, złamania kości łódeczkowatej lewej ze zwknięciem okołosiężycowatym nadgarstka lewego ; naruszających czynności narządu ruchu na okres powyżej 7 dni,

- u P. G. obrażenia ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej ze stłuczeniem płuc i odmo - krwiakiem prawej jamy opłucnej, obrażeń czaszkowo - mózgowych ze złamaniem kości czołowej po stronie prawej i wgłobieniem, złamaniem przedniego dołu czaszki i oczodołu prawego, złamaniem trzonu kręgosłupa L-4 i L-5 z wgłobieniem do kanału kręgowego powodujących chorobę realnie zagrażającą życiu, a ponadto obrażeń ciała w postaci złamania wieloodłamowego pięty lewej, złamania obu kości podudzia prawego naruszających czynności narządu ruchu na okres powyżej 7 dni, tj. o czyn z art. 160 § 1 kk w zb. z art. 156 § 2 kk w zb, z art. 157 § 1 i 3 kk w zw, z art. 11 § 2 kk orzekł ustalając, iż oskarżony A. G. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu z tym ustaleniem, że oskarżony nieumyślnie naraził pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, tj. występku z art. 160 § 1 i 3 kk i art. 156 § 2 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 157 § 1 i 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz uznając, że jego wina i stopień społecznej szkodliwości nie były znaczne na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk oraz art. 67 § 1 kk warunkowo umarzył postępowanie karne wobec oskarżonego na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby; orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 8.000zł i obciążył kosztami.

W wyniku wypadku powód doznał urazów wielonarządowych z niewydolnością oddechową. Obrażenia te obejmowały wielorakie urazy głowy w postaci: krwiaka przymózgowego i wewnątrzkomorowego, krwiaka podtwardówkowego prawej okolicy skroniowej, krwiaka nadtwardówkowego w okolicy czołowej prawej, wieloodłamowe złamania kości czołowej, złamania oczodołu prawego. Powód doznał także wielorakich złamań kości w postaci: złamania wybuchowego trzonów kręgow L4 i L5 z uszkodzeniem worka oponowego i włókien ogona końskiego z porażeniem obu kończyn dolnych, złamania żeber po stronie prawej, złamania otwartego trzonu podudzia prawego, złamania kości kulszowej po stronie prawej, złamania kości strzałkowej lewej, wieloodłamowego złamania kości piętowej lewej ze zwknięciem okołoskokowym, złamania podstawy paliczków palców I i II stopy lewej, złamania podgłowego III, IV i V kości śródstopia lewego, złamania podstawy IV kości śródstopia lewego, złamania podgłowego II, III, IV kości śródstopia prawego, złamania podstawy V kości śródstopia prawego. Powód miał także obrażenia wewnętrzne: obustronną odmę opłucnową, stłuczenie płuc i krwiak podtorebkowy nerki prawej oraz liczne rany i otarcia skóry, w tym pod prawą łopatką.

Obrażenia te wymagały intensywnego leczenia, wielu operacji i ciężkiej rehabilitacji. Z miejsca wypadku powód został przetransportowany do szpitala w Ś. na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii, skąd w dniu 01.09.2011 r. został przetransportowany do szpitala w G. na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Przebywał tam do 14.09.2011r., a następnie na Oddział Neurochirurgiczny szpitala w G., gdzie przebywał do 11.10.2011 r. W tym czasie powód przeszedł operację kończyn dolnych, operację usunięcia krwiaka nadtwardówkowego, dwukrotną operację kręgosłupa lędźwiowego (dekompresję rdzenia kręgowego i stabilizację wielopoziomową) oraz ponownie operację usunięcia nawrotowego krwiaka nadtwardówkowego. W czasie przebiegu leczenia pojawiły się dodatkowo powikłania w postaci zakażenia rany pooperacyjnej.

Następnie powód był hospitalizowany na Oddziale (...) Ogólnoustrojowej z Pododdziałem (...) Neurologicznej szpitala w G. w dniach od 11.10.2011 r. do 21.11.2011 r., gdzie przeszedł leczenie antybiotykowe rany i infekcji układu moczowego, u także rehabilitację w zakresie wzmacniania mięśni niedowładnych kończyn dolnych. W czasie pobytu na tym oddziale wystąpił pierwszorazowy epizod uogólnionego napadu drgawek toniczno-klonicznych.

W dniach od 21.11.2011 r. do 21.12.2011 r. powód ponownie przebywał na Oddziale Neurochirurgicznym szpitala w G., gdzie przeszedł operacje repozycji śrub stabilizacji kręgosłupa lędźwiowego z powodu ich obluźnienia. Leczenie operacyjne powikłane było przetoką ropną w okolicach worka mosznowego.

Powód ponownie został przyjęty do szpitala, w dniach od 14.01.2012 r. do 17.01.2012 r. przebywał w szpitalu w B. na Oddziale Neurologicznym, gdzie stwierdzono u niego padaczkę pourazową i paraparezę wiotką pourazową kończyn dolnych i wdrożono lurnakoterapię.

Powód następnie w dniach od 24.01.2012 r. do 01.02.2012 r. przebywał na Oddziale (...) Urazowo - Ortopedycznej szpitala w B. z powodu wadliwie wygojonych złamań palców I i II stopy lewej z bliznowaceniem tej okolicy i braku zręstwa złamania kości piszczelowej. Powód przeszedł kolejną operację korekcji ustawienia palców I i II lewej stopy i plastykę złamania piszczeli z przeszczepem kostnym autogennym i substytutem kostnym.

W późniejszym okresie powód nadal wymagał dalszej kontroli i zabiegów w warunkach szpitalnych. Kolejny pobyt w dniach od 17.06.2012 r. do 29.06.2012 r. w Klinice (...) w (...) Szpitalu (...) w Ł., gdzie przeszedł leczenie ropiejącej rany operacyjnej oraz operację usunięcia układu stabilizacji kręgosłupa.

Kolejne operacje usunięcia metalu zespalającego i usunięcia stabilizatora odbyły się w trakcie pobytów w szpitalu w B. w dniach od 19.07.2012 r. do 23.07.2012 r. i 03.10.2012r. do 08.10.2012 r.

Po intensywnym leczeniu szpitalnym i operacyjnym powód poddawany był bolesnej i intensywnej rehabilitacji w szpitalnych oddziałach rehabilitacyjnych i wyspecjalizowanych ośrodkach.

W dniach od 07.11.2012 r. do 19.12.2012 r. powód przebywał w Klinice (...) Szpitala (...) w Ł.. Podczas tego pobytu u powoda stwierdzono dodatkowo jąkanie pourazowe i wdrożono terapię logopedyczną, a także wystąpiły cechy stanu zapalnego palucha lewego wymagającego usunięcia płytki paznokciowej. Podczas tego pobytu powód został spionizowany, był w stanie przy czynnej pomocy rehabilitanta przejść z asekuracją balkonika kilkanaście metrów.

Kolejny pobyt rehabilitacyjny odbył się na Oddziale Rehabilitacyjnym w szpitalu wojewódzkim w B. w dniach od 15.02.2013 r. do 20.03.2013 r. Podczas tego pobytu oprócz ogólnej rehabilitacji, prowadzone było leczenie rehabilitacyjne przykurczu ścięgna A. po stronie prawej oraz stan zapalny palucha prawego z usunięciem płytki paznokciowej

Powód przeszedł także trzykrotne miesięczne turnusy rehabilitacyjne w Centrum (...) sp. z o.o. Niepublicznym Zespole (...) w K., w maju 2013 r. i w czerwcu i lipcu 2013 r. oraz w maju i czerwcu 2014 r.

Powód obecnie nadal wymaga leczenia pourazowego, przeszedł kolejne zabiegi mające poprawić jego możliwości poruszania się. W listopadzie 2012 r. przeszedł zabieg wydłużenia ścięgna A., a następnie usunięcie materiału zespalającego z palucha lewego, skrócenie paliczka palucha prawego, artrodezę stawu oraz wycięcie i plastykę wału paznokciowego palucha prawego. Nie jest wykluczone, że w najbliższym czasie będzie musiał poddać się kolejnej skomplikowanej operacji kręgosłupa.

Leczenie i rehabilitacja, a także częściowo opieka odbywa się odpłatnie. Koszty rehabilitacji prowadzonej przez rehabilitanta przychodzącego do domu powoda wynoszą średnio miesięcznie 800-1000 zł miesięcznie, koszty operacji i pobytów w ośrodkach rehabilitacyjnych wynoszą każdorazowo 4000 - 6000 zł, koszty wizyt lekarskich 200-300 zł, farmakoterapia 200-300 zł miesięcznie. Większość z tych kosztów jest refundowana przez (...) Fundację (...), jednak koszty te najpierw muszą być wydatkowane przez powoda. Oprócz dofinansowania z Fundacji, powód ponosi także koszty związane z dojazdami na rehabilitację i leczenie, które wynoszą miesięcznie ok. 400 zł oraz koszty opieki i pomocy, które wynoszą ok. 1000 zł miesięcznie. Z uwagi na stan powoda wiele kosztów leczenia w okresie po wypadku zostało poniesionych bez ich udokumentowania rachunkami i fakturami. Dotyczyło to głównie środków opatrunkowych i pielęgnacyjnych, a także częściowo rehabilitacji.

Powód korzysta z rehabilitacji z MOPS- u, z NFZ , karty parkingowej dla osób niepełnosprawnych.

Powód w wyniku zdarzenia z dnia z dnia 31.08.2011r doznał następujących obrażeń ciała: ciężkiego urazu wielonarządowego głównie urazu czaszkowo-mózgowego z padaczką lekooporną, stłuczenia płuca prawego z krwiakiem i odmą płuca prawego. Złamania kości czołowej po stronie prawej z wgłobieniem. Złamania oczodołu prawego. Złamania przedniego dołu podstawy czaszki. Złamania wybuchowego trzonu kręgosłupa lędźwiowego L4 i L5 z wgłobieniem do kanału kręgowego, złamania kości goleni prawej z przemieszczeniem powikłanym zrostem opóźnionym wygojonym po obłożeniu okolicy złamania piszczeli przeszczepami. Złamania podstawy V kości śródstopia stopy prawej z przemieszczeniem odłamu. Złamania w obrębie głowy II i III. IV. kości śródstopia stopy prawej. Złamania trzonu paliczka bliższego palca I stopy lewej z przemieszczeniem odłamów oraz złamania II palca stopy lewej. Złamania głowy III, IV oraz V kości śródstopia stopy lewej oraz podstawy IV kości śródstopia stopy lewej licznych złamań stępu stopy lewej.

Obecnie powód jest uznany za osobą niepełnosprawną znacznego stopnia do 2020r., a do znacznego stopnia niepełnosprawności zalicza się osobę z naruszoną sprawnością organizmu, niezdolną do pracy albo zdolną do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej i wymagającą, w celu pełnienia ról społecznych, stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innych osób w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji. Jest również całkowicie niezdolny do pracy i samodzielnej egzystencji.

Poszkodowany doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, wg Tabeli Norm Rozporządzenia Min. Pracy z 18.12.2002r w sprawie zasad orzekania o stałym bądź długotrwałym uszczerbku na zdrowiu w zakresie specjalizacji :

- złamanie kości goleni prawej z przemieszczeniem z obecnie wygojonym zrostem opóźnionym wg poz. 158.a - 15%
- złamania kości śródstopia prawego 10 % wg pozycji 167.c
- złamania kości śródstopia prawego 10 % wg pozycji 167.c
- złamanie palucha lewego z dużą deformacją i dysfunkcją ruchową wg pozycji 180 - 5%
- złamanie II palca stopy lewej z dysfunkcją i zniekształceniem po artrodezii MP wg pozycji 180 - 2%
- deformacja palucha prawego wg pozycji 180 - 2%
- inne uszkodzenie stopy pozostawiające utrwalone zniekształcenie typu stop płaskich i podłużnie i poprzecznie, stopy końsko-szpotaowej prawej wg pozycji 169 - 6 % za stopę prawą i 3% za stopę lewą z dużym odwapnieniem kośćca (przewlekły S.) = 9%
- złamanie wybuchowe trzonów kręgów lędźwiowych L4 i L5 z usztywnieniem kręgosłupa wg pozycji 90.b- 25%.

Łącznie z przyczyn ortopedycznych powód doznał 78% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Jest wysoce niesprawny ruchowo, ilość punktów wg Skali B. na podstawie obserwacji szpitalnej z lipca 2015r w Centrum Kompleksowej (...) w K. wynosi 95 punktów.

Rokowania z punktu widzenia ortopedycznego na przyszłość są niestabilne i niepewne.

Powód po wypadku potrzebował i nadal potrzebuje balkonika i wózka - koszt balkonika 120 zł, koszt wózka po refundacji ok 700zł, leki do profilaktyki p/ zakrzepowej -koszt przez 1 miesiąca to kwota ok. 25 zł - przez około 6 miesięcy, leki przeciwbólowe i osłonowe to kwota ok. 50 zł miesięcznie przez okres od urazu i nadal.

Powód wymagał pomocy innych osób ok. 6 godz. na dobę przez wiele mieniący ze wskazaniem na uraz kręgosłupa i kończyn dolnych (minimum 24 miesięcy), przez kolejne ok. 12 miesięcy średnio ok. 3 godzin na dobę i nadal wymaga przez najbliższy. Czas opieki może być większy w zależności od oceny biegłego neurologa z uwzględnieniem skutków

ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego i kręgosłupa z powikłaniami neurogennymi centralnie (padaczka) i obwodowo (niedowład kończyny dolnej prawej).

Powód w wyniku wypadku doznał obrażeń: Encefalopatia pourazowa po przebyтым urazie czaszkowo-mózgowym z ogniskami stłuczenia mózgu, krwawieniem podpajeczynówkowym pourazowym oraz krwiakiem przymózgowym w postaci upośledzenia funkcji poznawczych w zakresie pamięci koncentracji, zaburzeń mowy o charakterze miernie nasilonej dysfazji czuciowo-ruchowej oraz padaczki pourazowej. P. kończyn dolnych głównie odsiebna z uporczywymi dyzestezjami obu stóp po przebyтым urazie kręgosłupa lędźwiowego i uszkodzeniem ogona końskiego.

W wyniku zdarzenia z dnia 31.08.2011 roku u powoda występują podstawy do orzeczenia trwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn neurologicznych w wysokości 30% z pozycji 9c oraz 60% z pozycji 5c - łącznie 90% zgodnie z załącznikiem do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 roku tekst jedn. 18.04.2013 roku Dz.U. 22.08.2013 roku poz. 954.

Zakres cierpień psychicznych i fizycznych biegły z dziedziny neurologii ocenił w okresie szpitalnym jako znaczny w okresie poszpitalnym umiarkowany - fizyczny i znaczny - psychiczny ze względu na trwały deficyt neurologiczny i konieczność posługiwania się wózkem inwalidzkim. Aktualny deficyt neurologiczny warunkuje podstawy do orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji.

Powód w okresie szpitalnym wymagał opieki całodobowej w okresie poszpitalnym ok. 6 godzin dziennie przez 2 lata, ok. 3 godzin przez kolejne 12 miesięcy, nadal wymaga i wymagał będzie pomocy osób trzecich.

Koszt zakupu balkonika ok. 120 zł, wózka ok. 700 zł i ewentualnej wymiany tyche, zakupu leków 50 zł na miesiąc - do nadal.

U powoda P. G. w następstwie wypadku z dn. 31.08.2011r. występują organiczne zaburzenia osobowości z wybiórczymi deficytami funkcji poznawczych F 07.

W związku z powyższymi następstwami wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda wynosi na 30% zgodnie z pkt. 9 c. obowiązującego załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki S. z 18.12.2002r. (Encefalopatię bez zmian charakterologicznych).

Rokowania na przyszłość są niepewne, na stan psychiczny osoby z organicznym uszkodzeniem (...) może mieć wpływ wiele zmiennych czynników, w tym przebieg leczenia padaczki oraz nieprzewidywalne obecnie czynniki psychospołeczne, mające wpływ na życie osobiste. Dotąd powód nie widział potrzeby korzystania z pomocy psychiatrycznej (poza jednorazową wizytą) lub psychologicznej, jego stan był względnie stabilny.

Powód po wypadku przebywał początkowo na zasiłku chorobowym - 182 dni, następnie rehabilitacyjnym - 83 dni, a po jego wyczerpaniu a po jego wyczerpaniu orzeczeniem orzecznika ZUS z dnia 06.03.2012 r. został uznany za całkowicie czasowo niezdolny do pracy oraz do samodzielnej egzystencji.

(...) Zespół (...) o Niepełnosprawności w B. orzeczeniem z dnia 16.03.2012r. ustalił u powoda znaczny stopień niepełnosprawności oraz konieczność stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

Powód ma orzeczony znaczny stopień niepełnosprawności do 2020r. z kodem 10-N. Jest niezdolny całkowicie do pracy oraz niezdolny do samodzielnej egzystencji do 31.03.2018 roku.

Obecnie powód utrzymuje się z renty z tytułu niezdolności do pracy i dodatku pielęgnacyjnego wysokości 1071 zł.

Powód w chwili wypadku miał 24 lata.

Przed wypadkiem powód prowadził aktywne życie zawodowe, korzystał z wielu form aktywności fizycznej, towarzyskiej i rozrywkowej właściwej dla swoich rówieśników. Był osobą bardzo lubianą i pomocną w środowisku

rówieśniczym. Wolne chwile spędzał z przyjaciółmi, uprawiał rekreacyjnie jazdę rowerową i inne formy aktywności fizycznej, jeździł samochodem.

Powód cierpi na pourazową lekooporną padaczkę. Napady tej padaczki są ciężkie, zdarzają się coraz częściej, powód wymaga wtedy hospitalizacji, podania leków dożylnie, jest znacznie osłabiony, traci pamięć. Napady padaczkowe są prowokowane nawet przez żywsze reakcje emocjonalne. Stale przyjmuje leki przeciwpadaczkowe, jest pod stałą kontrolą specjalistyczną neurologiczną i psychiatryczną.

Powód stale wymaga pomocy i opieki we wszystkich czynnościach życia codziennego, nie porusza się samodzielnie, głównie leży, rehabilitacja jest prowadzona także w warunkach domowych. Powód obecnie jest całkowicie zdany na pomoc innych osób przy wszystkich czynnościach życia codziennego. Przez okres około półtora roku pomoc ta obejmowała nawet takie czynności jak higiena osobista, załatwianie potrzeb fizjologicznych, karmienie, ubieranie, pierwsze próby wstawania, poruszania się. Powoda trzeba wozić do lekarzy, na rehabilitację.

Pomoc tę świadczą głównie rodzice, ale pomagają także dalsi członkowie rodziny i przyjaciele.

Powód stopniowo zaczął poruszać się na wózku inwalidzkim po mieszkaniu, z największym trudem pokonuje niewielkie odległości przy pomocy balkonika. Powód nadal wymaga rehabilitacji i intensywnych ćwiczeń, przywracających zdolność poruszania się i zapobiegających zanikom mięśniowym, oprócz pobytu w specjalistycznych ośrodkach rehabilitacyjnych, codzienna rehabilitacja jest prowadzona w domu powoda.

Powód ma także znacznie ograniczone kontakty z rówieśnikami, każda wizyta jest dla niego przeżyciem emocjonalnym, z którym wiąże się ryzyko wystąpienia ataku padaczki. Z powodu możliwości wystąpienia ataku padaczki powód nie może pozostawać sam w domu.

Obecnie powód stara się sam siadać, chodzi sam za swoją potrzebą fizjologiczną, chodzi o kulach. Po mieszkaniu powód porusza się o kulach od pół roku. Wcześniej chodził o balkonik. Efekty rehabilitacji są. Powód ma niesprawny umysł, nie pamięta liczb, nazwy rzeczy np. jabłko, szklanka, zacina się i musi się zastanowić. Ma ograniczoną możliwość przyswajania wiedzy, koncentracji. Powód porozumiewa się za pomocą mowy, ale jego zasób słownictwa jest ograniczony. Prostą kanapkę zrobi sobie sam, zostaje sam w domu. Obiadów sam nie ugotuje. Wodę sam sobie bierze. Syn sam się myje, trzeba mu pomagać przy wejściu do wanny. Powód przy pomocy wychodzi na dwór, choć głównie przebywa w domu, mieszka z rodzicami na IV piętrze.

Obecnie powód ma bardzo dobrą koleżankę, którą poznał na rehabilitacji w K., która jest w dużo gorszym stanie zdrowia niż powód.

Powód nie może się wyprostować, jest schyłony. Ma wstawkę w palcu u nogi i nosi większe obuwie. Do domu przychodzi 2 rehabilitantów do powoda. Rehabilitacja syna jest na bieżąco. Między jedną, a drugim turnusem są około miesięczne przerwy. Te turnusy rehabilitacyjne są finansowane przez rodziców, a fundacja zwraca pieniądze. W K. jest tak, że kiedy dwa razy jest się płatnie na turnusie, to trzeci jest na NFZ. Raz w roku jest rehabilitacja z NFZ. Powód nadal przyjmuje leki przeciwpadaczkowe 2 razy dziennie.

Ostatnia operacja, która miała być w 2016 roku się nie odbyła. Poprzedni stabilizator kręgosłupa organizm odrzucił, dlatego nie został mu wstawiony kolejny. Na razie nie są planowane żadne operacje syna, tylko rehabilitacja. Powód korzysta z (...), jeździ na treningi, jest dowożony do B., grają np. w siatkę na wózkach. To było raz w tygodniu w środy i to jest za darmo. Powód korzysta z komputera, ma laptop i komórkę. Syn dostał refundację na wózek inwalidzki, jakąś część. Stabilizator kręgosłupa się nie przyjął, była infekcja, którą było ciężko usunąć. Jak został wyleczony, to usunięto mu stabilizator. Lekarze z Ł. doszli do wniosku, że drugi stabilizator nie jest potrzebny z uwagi na zagrożenie, że się nie przyjmie. Była rozważana możliwość wszczepienia nowego stabilizatora, ale odstąpiono od tego. Raz na rok syn jedzie na kontrolę do WAM-u do Ł., ale samodzielnie nie będzie chodził.

Powód raz był u psychoterapeuty, nie korzysta z pomocy psychiatry, czy psychoterapeuty.

Średnie wynagrodzenie powoda przed wypadkiem wynosiło około:

w 2010 roku -1950zł netto miesięcznie

w 2011 roku -1476zł netto miesięcznie

w 2012 roku -1486zł netto miesięcznie,

a więc z ostatnich trzech lat wynosiło średnio1637zł netto.

o a minimalne wynagrodzenie wynosiło:

Minimalne wynagrodzenie w 2017 roku wynosi 2000 złotych brutto, czyli 1459 zł netto

Minimalne wynagrodzenie w 2016 r. wynosi 1850 zł brutto, czyli 1355 zł i 69 gr netto

Minimalne wynagrodzenie w 2015 r. wynosi 1750 zł brutto czyli 1286,16 zł netto

Minimalne wynagrodzenie w 2014 r. wynosi 1680 zł brutto czyli 1237,20 zł netto

Minimalne wynagrodzenie w 2013 r. wynosi 1.600,00 zł brutto czyli 1.181,38 zł netto.

Minimalne wynagrodzenie w 2012 r. wynosi 1.500,00 zł brutto czyli 1.111,86 zł netto

Minimalne wynagrodzenie w 2011 r. wynosi 1386 zł. brutto czyli 1032,34 zł. netto.

Minimalne wynagrodzenie w 2011 r. wynosiło 1386 zł. brutto czyli 1032,34 zł. netto, a na dzień wypadku powód zarabiał netto 1637zł netto czyli 158,62% minimalnego wynagrodzenia.

Decyzją z dnia 06.06.2014 roku wypłacono powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 85.775,00zł.

Powód od 2015 roku otrzymywał rentę w kwocie 1.107,00zł netto.

(...) Fundacja (...) we W. z subkonta podopiecznego – powoda P. G. zostało wydane łącznie 81.180,19zł, w tym w 2011 roku – nic, 2012 roku – 936,21zł, 2013 roku – 22.792,88zł, 2014 roku – 21.912,31zł, 2015 roku – 9.531,36zł, 2016 roku – 21.452,78zł, 2017 roku- 4.554,65zł.

Powód działając poprzez pełnomocnika zgłosił wypadek w zakładzie ubezpieczeń pozwanego. W toku postępowania likwidacyjnego powód otrzymał łączną wypłatę w wysokości 207.324,48 zł, w tym 150.000 zł tytułem bezspornego zadośćuczynienia z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej A. G. w związku z jego działalnością gospodarczą. Zakład ubezpieczeń pozwanego ustalił, że powód doznał 147% uszczerbku na zdrowiu. Na tym etapie postępowanie likwidacyjne się zakończyło, gdyż wypłata świadczenia wyczerpała ustaloną w polisie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej związaną z prowadzoną przez pozwanego A. G. działalnością sumę gwarancyjną. Pozwane (...) SA odmówiło wypłaty z tytułu odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem pojazdu, argumentując, że szkoda powoda nie pozostaje w związku z ruchem pojazdu, a jedynie z ruchu elementów pojazdu wykorzystywanych do działalności gospodarczej, podczas, gdy sam pojazd był unieruchomiony.

W oparciu powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo częściowo.

Sąd Okręgowy przyjął, że podstawą odpowiedzialności pozwanego, jako ubezpieczyciela, za poniesioną przez powoda szkodę w wyniku wypadku komunikacyjnego jest przepis art. 822 k.c., oraz art. 34 ust. 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124 poz. 1152 z póź. zm.) wskazując, że z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca są zobowiązani – na podstawie prawa cywilnego – do odszkodowania za wyrządzoną

w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjne, z kolei uprawniony do odszkodowania może dochodzić go bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Sąd I instancji podkreślił, że odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego reguluje art.436 kc, odsyłając w zakresie zasad tej odpowiedzialności do przepisu art.435 § 1 kc, stanowiąc, iż samoistny posiadacz pojazdu mechanicznego ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch pojazdu mechanicznego, a więc ustalając odpowiedzialność na zasadzie ryzyka.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwany A. G. ponosi odpowiedzialność za szkodę spowodowaną wypadkiem z 31 sierpnia 2011 r. zarówno na podstawie art. 415 kc, jak i na podstawie art. 435 kc, ale także na podstawie art. 436 § 1 kc.

W aspekcie odpowiedzialności na podstawie art. 415 kc, na której istnienie wskazuje także wydanie przez Sąd Rejonowy w Świeciu prawomocnego wyroku warunkowo umarzającego postępowanie z ustaleniem winy pozwanego za popełnione przestępstwa z art. 160§ 1 i 3 kk i art.156§2 kk w zw. z art. 156§ 1 pkt 2 kk i art. 157§ 1 i 3 kk w zw. z art. 11 §2 kk, Sad Okręgowy podkreślił, że bezprawność zaniechania pozwanego A. G. polegająca na niewykonywaniu specjalistycznych przeglądów podnośnika, co doprowadziło do jego złego stanu technicznego skutkującego wypadkiem.

Sąd I instancji uznał, że uzasadnione było też przypisanie temu pozwanemu odpowiedzialności na podstawie art. 435 kc, albowiem jako przedsiębiorca prowadził przedsiębiorstwo, w którym posługiwał się maszynami. Stąd była podstawa do twierdzenia, że przedsiębiorstwo to było wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, przy czym szkoda wprost była następstwem jednego z tych, wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, urządzeń. Wreszcie, w ocenie tego Sądu, odpowiedzialność pozwanego A. G. wynika z art. 436 kc. w związku z art. 435 kc, jako samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji. Szkoda była następstwem ruchu mechanicznego środka komunikacji biorąc pod uwagę, że dla działania podnośnika niezbędna była praca silnika samochodu marki S. 28. Taka kwalifikacja prawna odpowiedzialności pozwanego A. G. uzasadnia według Sądu przypisanie odpowiedzialności pozwanemu ubezpieczycielowi, w związku z zawartą umową ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych dotyczącą samochodu marki S. 28 nr rej. (...), na którym był zamontowany podnośnik typu P-183 jako samochodu specjalnego.

W niniejszej sprawie pozwany ubezpieczyciel kwestionował podstawę swojej odpowiedzialności twierdząc, że szkoda jakiej doznał powód P. G. wskutek wypadku z 31 sierpnia 2011 r. nie pozostawała w związku z ruchem pojazdu mechanicznego marki S. 28 o nr rej. (...), a była jedynie efektem ruchu przedsiębiorstwa pozwanego A. G. na podstawie art. 435 § 1 kc i wobec wyczerpania sumy gwarancyjnej z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej działalności gospodarczej A. G. jego zobowiązanie wygasło.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można zgodzić się z argumentacją pozwanego (...) Towarzystwa (...), że szkoda jakiej doznał powód nie powstała w związku z ruchem pojazdu mechanicznego tj. (...). Samochód S. (...), na którym był zamontowany podnośnik typu P-183 niewątpliwie jest bowiem mechanicznym środkiem komunikacji. Możliwość przewiezienia nim osób, w kabinie kierowcy, i towarów, na platformie jest oczywista, nadto z art. 2 pkt 36 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.), do którego odsyła art. 2 pkt 10 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. wynika, że pojazd mechaniczny to pojazd m.in. samochodowy określony w przepisach - Prawo o ruchu drogowym, a takim jest pojazd specjalny przeznaczony do wykonywania specjalnej funkcji, która powoduje konieczność dostosowania nadwozia lub posiadania specjalnego wyposażenia; w pojeździe tym mogą być przewożone osoby i rzeczy związane z wykonywaniem tej funkcji. Przeznaczenie zatem samochodu, o który chodziło, dla celów komunikacji czyli przemieszczania się ludzi i rzeczy w przestrzeni było niewątpliwe, podobnie zresztą jak i wprawianie go w ruch za pomocą sił przyrody. Odpowiedzialność na podstawie art. 436 kc powstaje, gdy szkoda jest następstwem ruchu opisanego wyżej pojazdu. W orzecznictwie i literaturze pojęcie ruchu samochodu ma wiele znaczeń. Rozumie go się w znaczeniu fizycznym tzn., jako jazdę, ale też są sytuacje, w których przyjmuje się, że w ruchu pozostaje samochód, mimo że fizycznie nie przemieszcza się, nie jedzie. Kryterium

fizyczne w oznaczonych okolicznościach bywa bowiem za wąskie i niewystarczające i powołany przepis, który został wprowadzony dla zapewnienia szerokiej ochrony przez niebezpieczeństwem jakie rodzi korzystanie z sił przyrody, nie pełniłby przypisanej mu funkcji. Stąd też konieczność odczytania pojęcia ruchu w znaczeniu prawnym, skoro ani jazda samochodu ani jego postój nie przesądzają jeszcze o tym, czy samochód jest czy też nie jest w ruchu. W sytuacji natomiast, gdy mamy do czynienia z samochodem stojącym, konieczne jest rozróżnienie, czy pracuje w nim, czy też nie pracuje, silnik. Ruch silnika zawrze przesądza o tym, że samochód znajduje się w ruchu, bez względu na to czy samochód jedzie czy stoi. Praca silnika jest jednoznaczna z ruchem samochodu. Przyjmuje się, że pojazd zawsze jest w ruchu, gdy ma uruchomiony silnik. Z tego punktu widzenia, nie ma znaczenia czy pojazd przemieszcza się czy stoi. Zatem twierdzenie pozwanej zakładu ubezpieczeń, że szkoda nie jest związana z ruchem pojazdu, gdyż w momencie wypadku pojazd był unieruchomiony (w sensie: nie przemieszczał się i opierał się na podporach) nie jest zasadne, gdyż pojazd co prawda nie przemieszczał się, ale miał uruchomiony silnik, który służył do napędzania dźwigu znajdującego się na pojeździe. D. ten nie jest odrębną, i niezależną częścią od pojazdu, jest jego integralną częścią, uruchamianą jedynie poprzez ruch silnika pojazdu i pracuje jedynie na tym pojeździe (podeście tego pojazdu). Skoro zatem sam dźwig jest wprawiany w ruch ruchem silnika pojazdu, to szkoda związana z ruchem dźwigu jest w oczywisty sposób związana z ruchem pojazdu.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie jest ograniczona do ruchu pojazdu w rozumieniu art. 436 § 1 kodeksu cywilnego, ale jest rozszerzona w stosunku do tego przepisu. Zgodnie z art. 34 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. O ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003 Nr 124 poz. 1152 z póź. zm.) za szkodę powstała w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą:

- przy wsiadaniu do pojazdu mechanicznego i wysiadaniu z niego (bez znaczenia pozostaje czy pojazd ma uruchomiony silnik);
- bezpośrednio przy załadunku i rozładunku pojazdu;
- podczas zatrzymania, postoju lub garażowania.

Ukształtowanie w takiej sytuacji odpowiedzialność na podstawie art. 436 kc jest następstwem stwierdzenia, że źródło niebezpieczeństwa tkwi w samym pojeździe, (w związku z tym, że jest on wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody), a nie w zmontowanych z nim razem innych urządzeniach. Zagrożenie stwarzał tu ruch pojazdu silnikowego, a nie urządzenia złączonego z tym pojazdem. Takie stanowisko odpowiada przy tym stanowisku ugruntowanemu w orzecznictwie Sądu Najwyższego

Sąd Okręgowy wskazał, że szkoda powstaje w chwili wypadku związanego z ruchem pojazdu mechanicznego i podlega naprawieniu na podstawie art. 436 kc oraz według zasad określonych w art. 363 kc, a w wypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń - według zasad określonych w § 2 tego przepisu. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje w chwili wyrządzenia szkody, odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie, przy czym w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 kc, a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 kc). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 kc).

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą prawną żądania zadośćuczynienia i odszkodowania jest art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Uszkodzenie ciała, o którym mowa tych przepisach to naruszenie integralności cielesnej pozostawiające ślady zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne, tj. uszkodzenie narządów wewnętrznych, rozstrój zdrowia natomiast to inne postaci zakłócenia w funkcjonowaniu organizmu, np. choroba psychiczna.

Sąd Okręgowy wskazał, że pojęcie szkody nie zostało ustawowo zdefiniowane i w związku z tym w doktrynie i orzecznictwie pojawiły się istotne rozbieżności, co do zakresu tegoż pojęcia. Według T. D. szkodą jest każdy uszczerbek w prawnie chronionych dobrach, z którym to ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej (vide: Kodeks Cywilny, Komentarz Tom I pod redakcją K. Pietrzykowskiego, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1997, s.633). Natomiast według Z. R. na podstawie reguł języka powszechnego, a także na podstawie niektórych szczególnych przepisów prawnych można najogólniej stwierdzić, że określenie to odnosi się do wszelkich uszczerbków w dobrach lub interesach prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swojej woli (Z. Radwański, Zobowiązania – część ogólna, Wydanie III, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2001, s.83)

Zarówno w języku potocznym, jak i w wyrażeniach normatywnych występuje pojęcie krzywdy (np.: w KC uszczerbek typu niemajątkowego określony został mianem krzywdy, a suma pieniężna przeznaczona na złagodzenie tej krzywdy zadośćuczynieniem jako uszczerbku w dobrach niemajątkowych).

Zgodnie z treścią przepisu art. 361 § 1 KC „zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła”. Przepis ten jest wyrazem teorii zwanej w literaturze adekwatnym związkiem przyczynowym.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie oczywistym jest, iż szkoda jakiej doznał powód pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 31.08.2011 roku.

Sąd ten wskazał, że celem zadośćuczynienia jest zrekompensowanie osobie poszkodowanej krzywdy doznanej wskutek cierpień fizycznych (ból i innych dolegliwości) oraz cierpień psychicznych (ujemnych uczuć przeżywanych w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia; a w kodeksie cywilnym nie sprecyzowano pojęcia „odpowiedniej sumy” i suma ta podlega ocenie Sądu w realiach konkretnej sprawy w granicach swobodnej oceny Sądu.

Oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia jako „odpowiedniej” Sąd korzysta z daleko idącej swobody, nie mniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzonych w analogicznych przypadkach. Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 §1 kc w istocie – według Sądu Okręgowego - ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazany przez kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawić jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim mieć walor kompensacyjny, a więc jego wysokość nie może być symboliczna, lecz musi mieć jakąś wartość ekonomicznie odczuwalną, ale przy uwzględnieniu rozmiaru krzywdy musi wysokość zadośćuczynienia być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętej stopie życiowej społeczeństwa. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, w związku z czym winno być stosowne do doznanej krzywdy oraz uwzględniać wszystkie zachodzące okoliczności, w szczególności winne być wzięte pod uwagę takie okoliczności jak nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałe następstwa zdarzenia. Dla wysokości zadośćuczynienia istotne znaczenie mają: wiek poszkodowanego, rodzaj doznanych obrażeń, nasilenie i czasokres trwania cierpień jak i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do życia. Sąd oceniając krzywdę bierze pod uwagę wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia w sferze cierpień fizycznych jak i psychicznych. Bierze się pod uwagę ból, inne dolegliwości oraz negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami psychicznymi lub następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia np. w postaci wyłączenia od normalnego życia. Sąd obowiązany jest wziąć pod uwagę nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia, wiek poszkodowanego oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym.

Sąd Okręgowy podzielił wnioski płynące z opinii biegłych. Powód doznał z przyczyn ortopedycznych trwałego uszczerbku na zdrowiu w wielkości 78%, z przyczyn neurologicznych 90 %. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda ustalony przez biegłych psychiatrę i psychologa na 30% pokrywa się z uszczerbkiem ustalonym przez neurologa, a więc łącznie powód doznał na skutek w/w wypadku trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 168%.

Sąd Okręgowy wskazał, że procentowy rozmiar trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu jest tylko jednym z kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i nie determinuje tej kwoty bez uwzględnienia innych okoliczności, jest to tylko pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego odszkodowania.

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, jakie z uwagi na treść art. 445 KC winny być uwzględnione przy ustaleniu odpowiedniej kwoty należnej osobie poszkodowanej tytułem zadośćuczynienia, a przede wszystkim powstałe u powoda obrażenia ciała, dolegliwości bólowe, konieczność bolesnych zabiegów operacyjnych, konieczność długotrwałej rehabilitacji, a właściwie rehabilitacji do końca życia, brak możliwości samodzielnego poruszania się, powód obecnie zaczął poruszać się o kulach po mieszkaniu po kilku latach rehabilitacji, fakt, że powód jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, niezdolną do samodzielnej egzystencji, to, że powód w chwili wypadku miał zaledwie 24 lata, był zdrowy, aktywny, pracował zawodowo, realizował swoje pasje, że powód nigdy już nie będzie zdrowy, nigdy nie będzie sprawny ani fizycznie ani umysłowo, Sąd Okręgowy uznał, iż odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia należnego powodowi jest kwota 450.000zł. Już z ubezpieczenia OC przedsiębiorstwa pozwanego A. G. wypłacono powodowi kwotę 150.000zł tytułem zadośćuczynienia, dlatego Sąd zasądził całą żadaną kwotę 300.000zł tytułem zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie w tej wysokości w ocenie Sądu nie jest wygórowane, a jednocześnie jest świadczeniem na tyle wymiernym ekonomicznie, aby zrekompensować powodowi jego krzywdę.

Sąd Okręgowy zauważył, że odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń i posiadacza pojazdu za skutki tego wypadku wynika z różnej podstawy prawnej i jest odpowiedzialnością in solidum, a odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego wynika z art. 436 § 1 w zw. z art. 435 kc, natomiast zakład ubezpieczeń, w ramach zawartej umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody związane z ruchem pojazdu, odpowiada na podstawie art. 822 kc, z kolei na mocy art. 822 § 4 kc, zgodnie z którym uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Umowa z zakładem ubezpieczeń stanowi podstawę do domagania się odszkodowania od ubezpieczyciela, niezależnie od roszczeń z innych tytułów (deliktu), przysługujących mu od sprawcy szkody - pozwanego A. G.. W tym przypadku powód realizuje swoje prawo do dochodzenia roszczeń od obu pozwanych, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych powoduje wygaśnięcie długu drugiego.

Sąd Okręgowy podniósł, iż brak jest podstaw do miarkowania wysokości zadośćuczynienia w oparciu o art.440 kc wobec pozwanego A. G..

Odnosząc się do żądania renty na podstawie art. 444 § 2 kc Sąd Okręgowy wskazał, że jeśli chodzi o to świadczenie w zakresie całkowitej niezdolności do pracy to powód żąda renty od marca 2012 roku, bowiem od 29 lutego 2012 roku powód zaczął pobierać rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy w kwocie 1016,38zł. Sąd Okręgowy odnotował, że powód na skutek wypadku utracił całkowicie zdolność do pracy zarobkowej, ma orzeczony znaczny stopień niepełnosprawności do 2020r., jest niezdolny całkowicie do pracy oraz niezdolny do samodzielnej egzystencji do 31.03.2018 roku, a obecnie utrzymuje się z renty z tytułu niezdolności do pracy i dodatku pielęgnacyjnego wysokości 1071 zł netto miesięcznie.

Sąd I instancji wskazał, że szkoda podlegająca wyrównaniu w drodze renty określonej art. 444 § 2 kc wyraża się różnicą pomiędzy zarobkami, jakie poszkodowany osiągałby w okresie objętym rentą, a jakie może realnie osiągnąć bez zagrożenia swojego stanu zdrowia.

Powód przed wypadkiem był aktywny zawodowo, pracował na umowę o pracę w firmie (...) Sp. z o.o., na stanowisku monter-serwisant, z wynagrodzeniem zasadniczym 2.056,69 zł brutto, w chwili wypadku był młodym człowiekiem (24 lata), ale już wcześniej pracował i studiował. Jego pierwsza praca podjęta była w Mc'D., a następnie we W. w firmie (...), gdzie rozpoczął pracę na stanowisku pracownika magazynowego, a następnie awansował na stanowisko pracownika ds. kontroli stanów magazynowych i operatora wózków widłowych. Miał plany związane z dalszą nauką i rozwojem zawodowym. Dochody powoda przed wypadkiem były wyższe niż płaca minimalna.

Zdaniem Sądu Okręgowego, określając wysokość renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, należy porównać wynagrodzenie powoda sprzed wypadku do minimalnego wynagrodzenia a nie jak chce tego strona powodowa do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, bowiem jest to odniesienie bardziej wiarygodne.

Średnie wynagrodzenie powoda przed wypadkiem wynosiło około: w 2010 roku -1950zł netto miesięcznie, w 2011 roku -1476zł netto miesięcznie, w 2012 roku -1486zł netto miesięcznie (zasilek chorobowy, wynagrodzenie za urlop), a więc z ostatnich trzech lat wynosiło średnio1637zł netto.

Minimalne wynagrodzenie w 2017 roku wynosi 2000 zł brutto, czyli 1459zł netto.

Minimalne wynagrodzenie w 2016 r. wynosi 1850 zł brutto, czyli 1355,69zł netto.

Minimalne wynagrodzenie w 2015 r. wynosi 1750 zł brutto czyli 1286,16zł netto.

Minimalne wynagrodzenie w 2014 r. wynosi 1680 zł brutto czyli 1237,20zł netto.

Minimalne wynagrodzenie w 2013 r. wynosi 1.600 zł brutto czyli 1.181,38 zł netto.

Minimalne wynagrodzenie w 2012 r. wynosi 1.500,00 zł brutto czyli 1.111,86 zł netto

Minimalne wynagrodzenie w 2011 r. wynosi 1386 zł. brutto czyli 1032,34 zł. netto.

Minimalne wynagrodzenie w 2011 r. wynosiło 1032,34 zł netto, a przed wypadkiem powód zarabiał średnio 1637zł netto czyli 158,62% minimalnego wynagrodzenia.

Czyli w 2017 – 1459zł netto x 158,62% = 2.300zł - tyle by powód zarabiał, gdyby nie uległ wypadkowi a otrzymuje rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w kwocie 1.267,74zł to różnicę w wysokości 1.033zł stanowi renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy odnosząc się do renty z tytułu zwiększonych potrzeb wskazał, że składają się na nią następujące elementy: koszty leczenia i rehabilitacji, koszty dojazdów, koszty opieki, zakupu sprzętu ortopedycznego i rehabilitacyjnego.

Koszty związane z leczeniem od marca 2012 r. do końca 2012 r. (głównie leki, środki pielęgnacyjne - pieluchomajtki) wyniosły łącznie: 2.415,97 zł, tj. miesięcznie 241 zł. W tym 936,21 zł, które pokryto ze środków (...) Fundacji (...) oraz 1.479,76 zł, które zostały pokryte przez pozwanego (...) SA,

Koszty leczenia i rehabilitacji w 2013 r. łącznie wyniosły 22.792,88 zł, tj. miesięcznie 1.899 zł, w 2014 r. - 7.893,22 zł, tj. miesięcznie 657 zł w 2015r. - łącznie 7.625,06 zł, tj. miesięcznie 635 zł, a w roku 2016 - łącznie 21.346,32 zł, tj. miesięcznie 1.778 zł, pokryte przez (...) Fundację (...)

W ocenie Sądu Okręgowego w tej konkretnej sprawie korzystanie z pomocy prywatnych specjalistów i rehabilitacji przy bardzo ograniczonych możliwościach w zakresie usług refundowanych przez NFZ, było uzasadnione i związane z tym koszty te stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 KC, jak również koszty zakupu wskazanych leków, które były konieczne do leczenia skutków wypadku.

W ocenie Sądu Okręgowego korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 KC, a legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto sprawuje nad nim opiekę, to jednak do zasądzenia tego odszkodowania koniecznym jest wykazanie, że koszty te zostały rzeczywiście poniesione, a w niniejszej sprawie powód kosztów z tytułu opieki nie ponosił a z całą pewnością nie wykazał takich kosztów np. rachunkami. Jak bowiem wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie opiekę nad nią sprawowali rodzice i rodzina. Skoro opieka nad powodem była konieczna - co wynika z opinii biegłego ortopedy i neurologa oraz była rzeczywiście wykonywana przez członków rodziny, to powodowi należy się renta z tytułu zwiększenia potrzeb, określona w przepisie art. 444 § 2 KC. Jest to przepis, który nie wymaga, aby wydatki na opiekę zostały rzeczywiście poniesione.

Sąd Okręgowy ustalił, że od 1 marca 2012 do 29 lutego 2014 roku powód wymagał pomocy w wymiarze miesięcznym 180 godzin, co daje 1800zł licząc po 10 zł za godzinę, zgodnie z żądaniem co nie jest wygórowaną kwotą, a w dalszym okresie i obecnie 90 godzin miesięcznie po 10zł za godzinę czyli 900zł miesięcznie.

Do zwiększonych potrzeb powoda Sąd zaliczył koszty związane z przejazdami związanymi z leczeniem i rehabilitacją. Koszty te są zmienne w latach 2012-2014 były większe i wynosiły około 400 zł miesięcznie, od 2015 r. jest ich mniej, konieczny jest transport powoda do ośrodków rehabilitacyjnych, dojazdy na rehabilitację w B., zawsze musi mu towarzyszyć opiekun, koszt ten powód ocenił obecnie na kwotę około 200 zł miesięcznie. Zdaniem Sądu obecnie łącznie renta na zwiększone potrzeby przekracza kwotę 1300zł miesięcznie.

Jeśli chodzi o rentę z tytułu zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość Sąd Okręgowy wskazał, że powód na skutek wypadku stał się niezdolny do pracy, niezdolny do samodzielnej egzystencji, ale także utracił szanse na polepszenie swojej sytuacji na przyszłość, mógł jako młody i aktywny, sprawny fizycznie człowiek swobodnie kierować swoim rozwojem zawodowym i życiowym, także rodzinnym a poprzez dalszą naukę, zdobywanie doświadczenia i praktyki, mógł zapewnić sobie wyższe kwalifikacje, pracę na wyższym stanowisku. Dodatkowym aspektem w wymiarze materialnym renty z tytułu zmniejszenia się widoków powodzenia poszkodowanego na przyszłość jest – według Sądu - brak możliwości zapewnienia sobie wykonywania wielu czynności i zajęć zależnych od siły i sprawności fizycznej, które można wykonywać samodzielnie takich jak: przeprowadzanie we własnym zakresie remontów, napraw, czynności gospodarczych we własnym domu, typu uprawnianie ogrodu, palenie w piecu itp., a każda z tych czynności jest często wykonywana we własnym zakresie we własnym domu czy mieszkaniu, szczególnie przez mężczyzn i pozwala zaoszczędzić określone środki, zamiast zlecać wykonywanie tych prac innym osobom.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powód odczuwa także zmniejszenie się jego widoków na przyszłość w aspekcie rodzinnym, jako niemożliwość założenia własnej rodziny, stania się oparciem dla partnerki życiowej, czy wreszcie posiadania dzieci, ten rodzaj zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość nie ma bezpośredniego aspektu materialnego, jednak pośrednio wpływa na sytuację materialną, poprzez sam fakt, tego, że powód nie znajduje szans na znalezienie oparcia i wsparcia także finansowego ze strony własnej rodziny, którą bardzo chciałby założyć oraz zabezpieczenia swojej przyszłości.

Z tego tytułu Sąd Okręgowy przyznał powodowi rentę na kwotę 200 zł.

Łącznie więc, zdaniem Sądu, żądanie renty z trzech podstaw w kwocie po 2500zł miesięcznie jest w pełni zasadne.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód potwierdził, iż pozwany wypłacił wszystkie koszty (leczenia, rehabilitacji, opieki) do marca 2012 roku oraz następnie wypłacił kwotę 25.200zł i 30.08.2012 roku wypłacił dalszą kwotę 35.263,86zł, czyli 60.463,86zł. Zdaniem Sądu kwotę tą należy podzielić na 2.500zł, co daje 24 miesiące, i tyle m-cy uznać za zaspokojone w zakresie renty tj. od marca 2012 roku do 28 lutego 2014 roku pozwany zapłacił należność z tytułu renty, natomiast za okres od 1 marca 2014 roku do końca sierpnia 2014 łącznie tj. za 6 miesięcy skapitalizowana renta wynosi 15.000,00zł (6 m-cy x 2.500zł =15.000,00zł) i taką też kwotę Sąd zasądził tytułem skapitalizowanej renty a w pozostałym zakresie żądanie oddalił.

Zdaniem Sądu Okręgowego fakt, że powód otrzymał kwotę 85.775zł tytułem jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy nie ma wpływu na odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego, tak samo nie ma na nią wpływu pokrywanie kosztów leczenia i rehabilitacji przez Fundację. Niezależnie od tego czy powód uzyskuje refundację ponoszonych kosztów leczenia i rehabilitacji od (...) Fundacji (...), która utworzyła subkonto finansowane z odpisu 1 % podatku - i finansuje koszty leczenia powoda, to wskazane w pozwie i załączone faktury i rachunki obrazują jaka jest wartość tych zwiększonych potrzeb i wysokość faktyczna kosztów związanych z leczeniem i rehabilitacją powoda, ponadto refundowanie tych kosztów przez niepubliczne prywatne fundacje czy osoby, nie może być uznane za zwolnienie od obowiązku ich ponoszenia przez pozwanych.

Sąd Okręgowy wskazał, że obecnie podmiot trzeci, Fundacja pokrywa koszty udokumentowane fakturami, ale nie zwalnia z odpowiedzialności ubezpieczyciela i pozwanego A. G., powód musi wyłożyć potrzebne pieniądze a potem dostanie zwrot lub nie dostanie, nie można też przewidzieć przez jaki czas i w jakiej kwocie pieniądze na subkonto powoda w Fundacji będą wpływały.

Wobec braku rachunków zarówno co do kosztów opieki, kosztów dojazdu, kosztu zakupu środków opatrunkowych, możliwe jest zastosowanie art. 322 k.p.c. i uwzględnienie żądań z tego tytułu, koszty w poszczególnych miesiącach różną się znacznie, Sąd przyjął uśrednioną wartość dla całego roku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., powołując się przy tym na treść 455 kc i art. 482 § 1 k.c. i oceniając, że pozwany winien spełnić świadczenie w terminie wynikającym z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 lipca 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powoda ustawowe odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego zgodnie z żądaniem od dnia wytoczenia powództwa, natomiast od pozwanego A. G. na podstawie art. 481 KC od dnia 11.12.2014 roku tj. od dnia doręczenia odpisu pozwu, a w dalszym zakresie żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie od pozwanego A. G. oddalił.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 189 KPC ustalił, iż pozwani ponoszą odpowiedzialność za szkody na powodzie mogące powstać w przyszłości na skutek wypadku z dnia 31.08.2011 roku, bowiem zachodzą podstawy do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość i nie stoi temu na przeszkodzie treść przepisu art. 4421 KC. Powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, ponieważ wyeliminowanie niebezpieczeństwa upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, nie pozbawiło zasadności innego ważnego argumentu odnoszącego się do problemu trudności dowodowych. Kolejny proces odszkodowawczy może się toczyć nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. Okoliczności analizowanej sprawy wskazują, że powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności za szkody przyszłe, bowiem stan zdrowia powoda w przyszłości może pogorszyć się na skutek przyczyny mającej swe źródło w przedmiotowym wypadku, z opinii biegłych wynika, że rokowania na przyszłość są niestabilne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła pozwana, zaskarżając opisany wyżej wyrok w części tj. w zakresie punktów: 1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9 - co do pozwanej. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, skutkującej pominięciem istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności dotyczących codziennego funkcjonowania powoda i podejmowania przez niego aktywności życiowej i w konsekwencji ustalenie, iż rozmiar cierpień powoda

będących następstwem wypadku uzasadnia przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wysokości zasądzonej w wyroku, w sytuacji, gdy z treści materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że na dzień wyrokowania codzienne funkcjonowanie powoda uległo poprawie, co przemawia za uznaniem rozmiar krzywdy powoda jest mniejszy niż przyjęty przez sąd w wyroku;

b. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału bez wszechstronnego jego rozważenia i w konsekwencji poczynienie ustaleń w zakresie okoliczności faktycznych istotnych dla oceny zasadności żądań powoda, z tytułu renty w związku ze zmniejszeniem się widoków powodzenia na przyszłość oraz renty z tytułu utraty zdolności do wykonywania pracy zarobkowej w sposób sprzeczny z jego treścią - co miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia bowiem prowadziło do zasądzenia na rzecz powoda renty z ww. tytułów w wysokości wyższej niż należna;

c. art. 321 § 1 k.p.c. poprzez wyjście ponad żądanie pozwu i zasądzenie na rzecz powoda renty z tytułu zwiększonych potrzeb ponad żądanie tego tytułu kwotę 1100 zł miesięcznie;

d. art. 189 k.p.c. poprzez uznanie, że powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku mogące się ujawnić w przyszłości oraz ustalenie tej odpowiedzialności, w sytuacji, gdy z uwagi na okoliczność, że szkoda powoda pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem pojazdu, a wynikała z ruchu maszyny zamontowanej na pojeździe, brak było podstaw do uznania, że pozwana ponosi co do zasady odpowiedzialność za szkodę powoda w niniejszym procesie, a tym samym brak było podstaw do ustalenia tej odpowiedzialności na przyszłość, a nadto w sytuacji, gdy nawet przy przyjęciu odpowiedzialności pozwanej, powód nie posiadał interesu prawnego w takim ustaleniu, bowiem w razie wystąpienia w przyszłości szkód na osobie powoda pozostających w związku z wypadkiem, obowiązujące przepisy gwarantują powodowi możliwość dochodzenia od pozwanej roszczeń zmierzających do ich naprawienia;

e. art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (u.k.s.c.) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i obciążenie pozwanej kosztami procesu w całości, w sytuacji, gdy przy prawidłowym rozstrzygnięciu koszty procesu winien ponieść powód;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 435 § 1 k.c. oraz art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy szkoda wynikała z ruchu pojazdu w sytuacji, gdy pojazd stał, a jego silnik służył w tym wypadku jedynie do uruchomienia urządzenia dźwignicowego, a nadto w sytuacji gdy szkoda powstała w związku z ruchem tej maszyny, a nie pojazdu;

b. art. 361 § 1 k.c. poprzez uznanie, że zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy ruchem pojazdu mechanicznego, a powstałą szkodą, w sytuacji gdy przyczyną szkody był wyłącznie ruch urządzenia dźwignicowego, tj. maszyny zamontowanego na pojeździe i wchodzącej w skład przedsiębiorstwa pozwanego A. G.;

c. art. 822 § 1 k.c. w związku z art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, że ubezpieczyciel w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych odpowiada za szkody wyrządzone przez operatora urządzenia dźwignicowego wynikiem wskutek ruchu przedsiębiorstwa pozwanego A. G.;

d. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że adekwatną i stanowiącą pełną rekompensatę krzywdy powoda doznanej w wyniku wypadku Jest kwota zadośćuczynienia w wysokości 450.000 zł, w sytuacji, gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prowadzi do wniosku, że rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powoda pozostających w związku z wypadkiem uzasadnia uznanie ww. kwoty za rażąco wygórowaną;

e. art. 444 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu, że zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość stanowiące przesłankę do zasądzenia renty z tego tytułu wyraża się szkodą nie mającą charakteru majątkowego, w sytuacji, gdy zgodnie z utrwaloną wykładnią tego przepisu zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość musi wyrażać się "uszczerbkiem majątkowym, polegającym na utracie korzyści majątkowych, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć przy pełnej sprawności organizmu;

f. art. 444 § 2 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda renty z tytułu zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość, w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania roszczenia powoda z tego tytułu za zasadne;

g. art. 444 § 2 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda renty z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej z cały okres objęty wyrokiem w wysokości 1.033 zł w sytuacji gdy przy prawidłowej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz przy prawidłowym ustaleniu możliwości zarobkowych powoda, brak było podstaw do uznania, że powyższa kwota odzwierciedla rzeczywiste dochody utracone przez powoda w kolejnych latach;

h. art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda renty z tytułu zwiększonych potrzeb obejmującej koszty leczenia, rehabilitacji i zakupu środków ortopedycznych i rehabilitacyjnych, w sytuacji, gdy za okres poprzedzający wydanie wyroku potrzeby powoda w tym zakresie zostały w pełni zaspokojone, a koszt ich zaspokojenia nie obciążał powoda, a nadto w sytuacji, gdy powód także na przyszłość nie ponosi ww. kosztów;

i. art. 481 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące zasądzeniem odsetek ustawowych od zasądzonych na rzecz powoda kwot nie od chwili wyrokowania, w sytuacji gdy okoliczności istotne dla oceny zasadności roszczeń powoda zostały ustalone dopiero w toku procesu, a zatem w sytuacji, gdy odsetki ustawowe za opóźnienie winny być zasądzone na rzecz powoda dopiero od daty ogłoszenia wyroku

Wskazując na powyższe zarzuty strona skarżąca wniosła o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w razie nieuznania przez sąd za zasadne zarzutów pozwanej co do braku odpowiedzialności pozwanej co do zasady, pozwana wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a. obniżenie kwoty zasądzonej na rzecz powoda od pozwanej w punkcie 1. wyroku z kwoty 300.000 zł do kwoty 250.000 zł;

b. obniżenie kwoty zasądzonej na rzecz powoda od pozwanej w punkcie 2. wyroku z kwoty 15.000 zł do kwoty 10.014 zł;

c. obniżenie zasądzonej na rzecz powoda od pozwanej w punkcie 3. wyroku miesięcznej renty z kwoty 2.500 zł do kwoty 1.669 zł - w okresie od 1.09.2014 r. do 31.12.2014 r., do kwoty 1.684 zł w okresie od 1.01.2015 r. do 31.12.2015 r., do kwoty 1.745 zł - w okresie od 1.01.2016 r. do 31.12.2016 r. i do kwoty 1.721 zł - począwszy od 1.01.2017 r. na przyszłość;

d. zmianę zawartych w punktach 1., 2. wyroku rozstrzygnięć o odsetkach ustawowych za opóźnienie poprzez ich zasądzenie począwszy od daty ogłoszenia wyroku przez Sąd I instancji do dnia zapłaty;

e. oddalenie powództwa w pozostałym zakresie;

f. zmianę rozstrzygnięć przedmiocie kosztów procesu, stosownie do jego wyniku;

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja była bezzasadna.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu apelacji najdalej idącego, a mianowicie kwestionującego podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego A. G., za którego pozwana odpowiada gwarancyjnie jako ubezpieczyciel.

Zdaniem strony skarżącej w okolicznościach faktycznych tej sprawy szkoda wynikła z ruchu pojazdu, w sytuacji, gdy pojazd stał, a jego silnik służył w tym przypadku jedynie do uruchomienia urządzenia dźwignicowego, a nadto w sytuacji, gdy szkoda powstała w związku z ruchem tej maszyny, a nie pojazdu. Pozwany zakwestionował związek przyczynowy pomiędzy ruchem pojazdu mechanicznego, a powstałą szkodą oraz uznanie, że ubezpieczyciel w ramach umowy ubezpieczenia odpowiada za szkody wyrządzone przez operatora urządzenia dźwignicowego wyniku wskutek ruchu przedsiębiorstwa pozwanego A. G..

Zarzut ten należy uznać za bezzasadny.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy powołał się przede wszystkim na utrwalony zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie sądowym pogląd, zgodnie z którym, zgodnie z art. 436 kc szkoda wywołująca odpowiedzialność z tytułu ryzyka musi być wyrządzona poprzez ruch mechanicznego środka komunikacji - pojazdu mechanicznego, a momentem, który decyduje o tym, czy pojazd pozostaje w ruchu jest przede wszystkim to czy ma uruchomiony silnik. Nie ma przy tym znaczenia, czy pojazd przemieszcza się, czy stoi. Trzeba w tym miejscu odnotować, że pojęcie ruchu na gruncie przywołanego przepisu rozumiane jest szeroko i dotyczy również sytuacji, w których silnik jest wyłączony. W okolicznościach tej sprawy nie ma jednak potrzeby zajmowania się tymi przypadkami, bowiem bezspornie zdarzenie szkodzące nastąpiło w momencie, gdy silnik pojazdu był uruchomiony. Podobnie rozstrzygnięcie omawianej kwestii nie wymagało odwołania się do przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych regulujących odpowiedzialność ubezpieczycieli z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, która rozszerza w stosunku do art. 436 k.c. zakres pojęcia ruchu. Podsumowując, nie ulega wątpliwości, że pojazd należący do pozwanego A. G. pozostawał w ruchu w rozumieniu art. 436 kc.

Wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd Okręgowy prawidłowo także ustalił, że zachodził związek przyczynowy pomiędzy ruchem pojazdu a szkodą, gdyż powstała na skutek działania siły silnika, który służył do napędzania dźwigu znajdującego się na podeście pojazdu. D. który był podnoszony na dużą wysokość za pomocą silnika pojazdu - podnośnik typu P-183 był na trwale przymocowany do pojazdu i wprawiany w ruch silnikiem ciężarówki. Nie jest on częścią składową niezależną od pojazdu, nie pracuje niezależnie od niej i w oderwaniu od niego. Urządzenia trwale złączone z pojazdem, który jako pojazd samochodowy specjalny podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu z tytułu posiadacza pojazdu mechanicznego jako całość, a nie jako część jezdna i osobno części służące do wykonywania określonych funkcji. D. jest integralną częścią pojazdu i nie działa samodzielnie. Nie ma zatem w tej sprawie znaczenia, czy pojazd w czasie wypadku pełnił funkcję inną niż komunikacyjna, na co powołuje się skarżący w apelacji.

Twierdzenie zawarte w apelacji jakoby powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli na pojeździe zamontowano specjalistyczne urządzenie (dźwig, podnośnik, wysięgnik) i szkoda powstaje wyłącznie w wyniku działania tego urządzenia, to nawet wtedy gdy jest ono zasilane tym samym silnikiem, nie stanowi ona szkody spowodowanej przez

ruch pojazdu mechanicznego, jest po prostu nieprawdziwe, o czym świadczy przywołane już przez Sąd Okręgowy bogate orzecznictwo tak Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych. Stanowiska wyrażone w przywołanych przez Sąd I instancji orzeczeniach Sąd Apelacyjny w pełni podziela, dlatego zbędne jest przywoływanie ich ponownie w tym miejscu.

Nie wymaga także prowadzenia rozważań kwestia wzajemnej relacji art. 435 k.c. i art. 436 k.c. w odniesieniu do tego, czy pozwany w okolicznościach tej samej sprawy może jednocześnie odpowiadać na podstawie dwóch podstaw wskazanych osobno w tych przepisach. Powód w pozwie oznaczył bowiem taką podstawę faktyczną, która uzasadniała żądanie oparte na art. 436 k.c., natomiast okoliczność, że w postępowaniu likwidacyjnym pozwany ubezpieczyciel przyjął inną podstawę odpowiedzialności pozwanego A. G. za doznaną przez powoda szkodę, a mianowicie art. 435 k.c., nie było dla Sądu rozpoznającego tę sprawę wiążące.

Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, że skarżąca nie zdołała skutecznie podważyć swojej podstawy odpowiedzialności w tej sprawie.

Pozwana podniosła także szereg zarzutów zgłoszonych na wypadek nieuwzględnienia zarzutu kwestionującego przypisanie odpowiedzialności pozwanym.

Zdaniem skarżącej, w zaskarżonym wyroku doszło do naruszenia art. 445 § 1 k.c. bowiem kwota zadośćuczynienia przyznanego powodowi za doznaną w wyniku wypadku krzywdę jest rażąco wygórowana, co było także następstwem dokonania przez Sąd I instancji naruszającej art. 233 § 1 k.p.c. dowolnej oceny materiału dowodowego w odniesieniu do rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powoda pozostających w związku z wypadkiem. Zdaniem skarżącego funkcjonowanie powoda uległo poprawie, co przemawia za uznaniem, iż rozmiar krzywdy powoda jest mniejszy niż przyjęty przez Sąd Okręgowy w wyroku.

Wskazać należy, że zgodnie z utrwaloną już linią orzecniczą określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który - przeprowadzając w sposób bezpośredni postępowanie dowodowe - może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy, a korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70, OSNCP 1971 Nr 3, poz.53). Powyższy pogląd, ukształtowany na gruncie postępowania rewizyjnego, nie stracił na aktualności pod rządami przepisów o postępowaniu apelacyjnym, aczkolwiek winien być stosowany z uwzględnieniem roli sądu drugiej instancji jako sądu rozpoznającego sprawę po raz drugi jako sąd merytoryczny, w granicach apelacji. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby zatem zostać uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, lub gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim, w oparciu o nie, określił wysokość takiego zadośćuczynienia. Oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach. Natomiast korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jawi się ono jako niewspółmiernie nieodpowiednie w stosunku do rozmiaru krzywdy. Ustawa nie formułuje przy tym czynników, jakimi winien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia. Podstawowe znaczenie ma oczywiście rozmiar krzywdy, sąd winien rozpatrzyć więc wszelkie czynniki, które mogą przełożyć się na zwiększenie lub zmniejszenie jej rozmiaru.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kryteria, które Sąd I instancji wziął pod uwagę i sposób oceny rozmiaru krzywdy dokonany na ich podstawie były prawidłowe. Sąd Okręgowy uwzględnił przede wszystkim doznane ciężkie obrażenia ciała, dolegliwości bólowe, konieczność wykonania bolesnych zabiegów operacyjnych, konieczność długotrwałej rehabilitacji, a właściwie rehabilitacji do końca życia, brak możliwości samodzielnego poruszania się - powód dopiero obecnie zaczął poruszać się o kulach po mieszkaniu po 6 latach rehabilitacji, całkowitą niezdolność do

pracy, niezdolność do samodzielnej egzystencji, młody wiek powoda (w chwili wypadku 24 lata), brak możliwości realizowania swoich pasji, aktywności zawodowej, niemożność powrócenia do sprawności fizycznej i umysłowej. Wziął również pod uwagę, że łączny uszczerbek na zdrowiu powoda został ustalony przez biegłych specjalistów lekarzy w wysokości 168%.

Pozwana powołuje się na to, że powód powoli zaczyna dostosowywać się do zmienionej sytuacji, nawiązywać nowe kontakty, zaczyna wychodzić z domu, podejmować aktywność fizyczną uczestnicząc raz w tygodniu w treningach siatkówki dla osób poruszających się na wózkach. Pozwana twierdzi, że Sąd Okręgowy pominął te okoliczności przyznając zadośćuczynienie. Z zarzutem tym nie można się zgodzić. Powód dopiero po wielu latach leczenia, kilkunastu operacjach, bolesnych i ciągłych rehabilitacjach zaczął dostosowywać się do zmienionej sytuacji. Nie zmienia to jednak faktu, że nawet w pewnym zakresie dostosowanie się i poprawa stanu zdrowia, mogą ułatwić mu życie jedynie w bardzo ograniczonym zakresie. Owszem, powód zaczął nawiązywać nowe kontakty, jednak utracił prawie wszystkie jakie miał przed wypadkiem, a jego życie towarzyskie z oczywistych względów ogranicza się do kontaktów internetowych i na turnusach rehabilitacyjnych. Wyjścia z domu są niezwykle kłopotliwe i również głównie związane z rehabilitacją.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzona kwota zadośćuczynienia nie była zatem rażąco wygórowana.

W zakresie zasądzonej na rzecz powoda renty na podstawie art. 444 § 2 kc, strona skarżąca zakwestionowała sposób jej wyliczenia w aspekcie wszystkich trzech jej podstaw.

Przede wszystkim w ocenie pozwanej nie było uzasadnienia dla zasądzania jakiegokolwiek kwoty w ramach omawianego świadczenia w oparciu przesłankę zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość. Pozwana twierdzi, że zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość musi wyrażać się uszczerbkiem majątkowym, który polega na utracie korzyści majątkowych, jakie poszkodowany, dzięki swoim indywidualnym właściwościom (np. talent, szczególne uzdolnienia, wysokie kwalifikacje) mógłby osiągnąć przy pełnej sprawności organizmu. Pozwany zarzuca, że Sąd oparł rozstrzygnięcie w przedmiocie tej części renty biorąc pod uwagę z jednej strony okoliczności, które z punktu widzenia przyjętego znaczenia przesłanki zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość nie mają żadnego znaczenia, z drugiej zaś strony okoliczności, które nie wyrażają się uszczerbkiem majątkowym.

Takiego zapatrywania nie sposób podzielić w okolicznościach tej sprawy.

Pozwana zdaje się koncentrować swój zarzut na tym, że powód powinien był przed doznaniem szkody przejawiać szczególne umiejętności czy talenty, których niemożność realizacji spowodowała utratę szans powodzenia na przyszłość. Jest to jednak błędne rozumowanie, gdyż przepis art. 444 § 2 kc nie wskazuje na umiejętności czy talenty szczególnego rodzaju, a jedynie określa, że na skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia musi dojść do zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość. W tej sprawie w sposób oczywisty mamy do czynienia z utratą tych widoków, dlatego, że powód utracił nie tylko fizycznie, ale także psychicznie możliwość rozwijania swojej kariery zawodowej, kontynuowania zdobywania wykształcenia, doświadczenia zawodowego, ale także rozwoju osobistego i rodzinnego. Odnosząc się do stanu i możliwości powoda przed wypadkiem, w sposób precyzyjny można określić jakie dodatkowe formy polepszenia swojej sytuacji życiowej na przyszłość miał zapewnione powód, a jakie w związku z obrażeniami ciała i ogromnym uszczerbkiem na zdrowiu utracił. Zaliczyć do nich należy dalszą naukę, zdobywanie doświadczenia i praktyki zawodowej, zdobywanie kwalifikacji, awanse, dodatkową pracę, pracę w godzinach nadliczbowych. W odniesieniu do rozwoju rodzinnego wprawdzie – tak jak wskazuje strona skarżąca – przedmiotowe postępowanie nie wykazało, aby powód nie mógł założyć rodziny, a przez to także uzyskać materialnego oparcia, trzeba jednak oceniać realne i obiektywne możliwości i szanse ich realizacji. Zasady doświadczenia życiowego pozwalają przyjąć, że w sytuacji w jakiej znalazł się powód po wypadku, pozbawiony pracy i zdolności do jej wykonywania, możliwości do samodzielnej egzystencji, zdany na pomoc innych, jego ograniczenia fizyczne i psychiczne, zamieszkiwanie z rodzicami, ma niewielkie szanse na założenie rodziny, a nawet przy jej założeniu nie zrealizuje się w rolach przypisanych mężczyźnie w rodzinie. Z całą pewnością nie stanie się oparciem

w sensie materialnym i fizycznym. Nawet przywoływane przez pozwanego faktu nawiązania pewnych kontaktów towarzyskich, nie zmienia jego sytuacji życiowej i nie wpływa na możliwość spełnienia się w pełni w rolach społecznych. Wbrew twierdzeniom skarżącego aspekt rodzinny również ma przełożenie na aspekt materialny, gdyż wspólne życie, zamieszkanie pozwala zaoszczędzić wydatki, powiększyć wspólnie budżet rodziny, znaleźć oparcie w rodzinie, które przekłada się na zdolność psychofizyczną.

Skarżący kwestionował także wskazane przez Sąd I instancji dodatkowe aspekty w postaci zaoszczędzenia pewnych wydatków, związanych z czynnościami fizycznymi, których wykonanie było możliwe przed wypadkiem, a stało się po nim niewykonalne dla powoda. Chodzi tu o czynności zależne od siły i sprawności fizycznej, takie jak: przeprowadzanie we własnym zakresie remontów, napraw, czynności gospodarczych we własnym domu, uprawiania ogrodu, palenia w piecu. Należy zauważyć, że wbrew twierdzeniom skarżącej nie było potrzeby wykazywania, że powód przed wypadkiem wykonywał takie czynności samodzielnie, a nadto że koszty dokonywania takich czynności przez inne osoby powód obecnie ponosi. Można bowiem przyjąć na zasadzie doświadczenia życiowego, że powód przed wypadkiem jako młody, zdrowy, prowadzący już samodzielne życie mężczyzna przynajmniej część tego typu prac wykonywał, a także wykonywałby, gdy nie uległ wypadkowi.

W zakresie zasądzonej części renty z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej, pozwana kwestionuje metodologię wyliczenia tej renty podnosząc, że Sąd powinien wziąć pod uwagę jedynie ostatnie zarobki powoda przed wypadkiem i dokonać ich porównania do średnich zarobków w gospodarce narodowej. Takiego rozumowania nie sposób było podzielić. Po pierwsze, powód w momencie wypadku znajdował się w konkretnej sytuacji życiowej, która musi być brana pod uwagę, w taki sposób, by uwzględniała nie tylko sam moment wypadku, a pozwalała ocenić całokształt zdolności powoda do osiągnięcia nie tylko chwilowych zarobków, ale także hipotetycznych w pewnym przedziale czasu. Wypadek miał miejsce już w pierwszym miesiącu po zmianie pracy przez powoda, zatem trudno jest przyjąć, że wyznacznikiem jego hipotetycznych zarobków miałyby być pierwsza pensja, jaką wypłacił mu nowy pracodawca. Znając dotychczasowy przebieg pracy zawodowej i naukę można założyć, że u nowego pracodawcy powód wkrótce mógłby uzyskiwać zarobki większe, porównywalne z poprzednią pracą. Nie należy pomijać także faktu, że powód zmienił branżę, rozpoczął pracę w firmie informatycznej, która zapewniała mu lepszy poziom rozwoju, a w tym sektorze młodzi chcący się uczyć młodzi ludzie są wysoko cenieni.

Po drugie, w przypadku powoda odwołanie się do kryterium wynagrodzenia minimalnego jest bardziej adekwatne, aniżeli do przeciętnego wynagrodzenia, skoro wynagrodzenie powoda mieściło się w przedziale wynagrodzeń najniższych i przez to zastosowane kryterium lepiej oddaje dynamikę płac w tym przedziale niż wskaźnik odnoszący się do wysokości płac ogółem.

Nie można było podzielić także zarzutu apelacji odnoszącego się do kwestii kosztów zwiększonych potrzeb ustalanych na potrzeby wyliczenia żądanej w tej sprawie renty. Zdaniem skarżącej fakt, że to nie powód a inny podmiot sfinansował dotychczasowe koszty leczenia i rehabilitacji powoda powinno skutkować odmową przyznania zwrotu tych kosztów powodowi w ramach renty. Przyjęcie takiego zapatrywania jest jednak sprzeczne z powszechnie przyjmowaną w orzecznictwie i podzielaną także przez Sąd Apelacyjny w tym składzie zasadą, zgodnie z którą przyznanie renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb, jako następstwo czynu niedozwolonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1964 r. w sprawie o sygn. akt II CR 670/63 OSPiKA 1964 z. 10, poz. 216, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1976 r. w sprawie o sygn. akt IV CR 50/76, OSNCP 1977 z. 1 poz. 11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 września 2016 r., sygn. akt I ACa 287/16) Nie jest zatem istotne, czy i w jaki sposób poszkodowany, zaspokajał lub będzie te potrzeby zaspokajał.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut, zgodnie z którym Sąd I instancji miał wyjść ponad żądanie zasądzając rentę w wysokości 2500 zł, skoro powód oszacował jedną z jej składowych, tj. kosztów zwiększonych potrzeb na kwotę 1100 zł, natomiast Sąd I instancji określił ich wysokość na kwotę 1300 zł. Zauważyć należy bowiem, że renta, o której mowa w art. 444 § 2 k.c jest jednym świadczeniem i powinna być określona jedną kwotą. W pozwie powód domagał się zasądzenia renty w wysokości 2500 zł i taką kwotę Sąd I instancji przyznał. Zauważyć także należy, że nigdy nie jest możliwe precyzyjne matematyczne ustalenie wartości uszczerbków, które ma wyrównywać to świadczenie i konieczne

jest w tym względzie sięgnięcie do art. 322 k.p.c., a nadto sam przepis art. 442 § 2 k.c. stanowi o rencie „odpowiedniej”, co daje sądowi pewien zakres swobody w ustaleniu jej wysokości, choć oczywiście górną granicę tego świadczenia będzie ostatecznie wyznaczać żądanie pozwu podniesione w jego zakresie.

Bezzasadne były także zarzuty pozwanej co do uwzględnienia interesu prawnego powoda w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku mogące wystąpić w przyszłości. Zarzut ten jest nietrafiony, gdyż Sąd wskazał na interes prawny powoda w sposób konkretny wynikający z ustalonego stanu faktycznego, a mianowicie z niestabilnego stanu zdrowia powoda, czekających go ewentualnych dalszych zabiegów operacyjnych. Stan powoda może pogorszyć się wskutek przyczyny mającej swoje źródło w przedmiotowym wypadku. Strona pozwana nie będzie mogła, ewentualnie, w przyszłości podnosić ponownie kwestii zasady odpowiedzialności. Orzeczenie stabilizuje zatem częściowo stan prawny między stronami w związku z omawianym zdarzeniem, usuwając potencjalny spór co do zasady. Z tego powodu, mimo, iż w obecnym stanie prawnym, roszczenia o naprawienie szkody na osobie przedawniać się zaczynają dopiero od momentu ujawnienia się nowej szkody, ustalenie jest zasadne.

Nie mógł także odnieść zamierzonego przez pozwaną skutku zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny podziela trafność poglądu, zgodnie z którym jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia czy odszkodowania w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści ze świadczenia, jakie mu się należy już w tym terminie. Wskazać należy, że w świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie czy odszkodowanie, jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia, odszkodowania należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez art. 445 § 1 k.c. zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie, uznaniu Sądu. Przewidziana przez wyżej wymieniony przepis możliwość przyznania przez Sąd stosownego zadośćuczynienia nie zakłada bowiem dowolności oceny Sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o wymiarze tego świadczenia. Mimo więc pewnej swobody Sądu przy orzekaniu o roszczeniu z art. 445 § 1 k.c., wyrok zasądzający to świadczenie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 18 stycznia 2017 r., sygn. akt I ACa 915/16).

W świetle powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j.)